

Raport z rynku walutowego

piątek, 15 czerwca 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Niewielka przecena głównych indeksów giełdowych w Warszawie (WIG -0,13% i WIG20 -0,06%) niewiele różniła się od tego, co się działo w czwartek na innych parkietach europejskich. Ponad 45% akcji spółek notowanych przy Księżęcej staniało, a obroty jakie towarzyszyły sesji wyniosły 650 milionów złotych. Początek piątkowego handlu sprzyja posiadaczom akcji, ale biorąc pod uwagę niedzielne wybory w Grecji i oczekiwanie inwestorów w atmosferze niepewności na ostateczne rozstrzygnięcie sprawia, że końcówka sesji może charakteryzować się wyprzedają walorów. Ponadto warto pamiętać, że zmienność może podwyższyć fakt, że dzisiaj wygasają czerwcowe serie instrumentów pochodnych. Jak wynika z wczorajszych publikacji Eurostatu inflacja w Polsce spada i w ujęciu rocznym w maju wskaźnik HICP wyniósł 3,6%, podczas gdy w kwietniu jego wartość ukształtowała się na poziomie 4%. W porównaniu do średniej dla całej Unii nadal inflacja w Polsce jest o jeden punkt procentowy wyższa, ale już nie jesteśmy wymieniani w raporcie wśród krajów o najwyższej dynamice wzrostu cen. Na dzisiaj przewidziana jest publikacja bilansu płatniczego Polski za kwiecień i oczekiwania wskazują na znaczące pogłębienie deficytu względem marca.

Ostatnie godziny na rynku złotego przyniosły poprawę sentymentu – polska waluta odrobiła część strat. Na parze USD/PLN notowania wycofały się do okolic figury 3,3800. Z technicznego punktu widzenia zbliżyliśmy się zatem do kluczowej bariery technicznej: okolic figury 3,3500. Mając na uwadze poranny układ techniczny oraz to, co działo się na przestrzeni ostatnich dni jak również to jak wygląda obecnie sytuacja na głównych wskaźnikach przyjąć można, że w dniu dzisiejszym charakterystyczny przedział wahań ukształtuje się w zakresie: 3,3700 – 3,4300. W odniesieniu do pary EUR/PLN kurs we wczesnych godzinach porannych zdołał pokonać silnie bronioną strefę wsparcia 4,3100 – 4,3000. Konsekwencją tego ruchu był dołek na poziomie 4,2720! (Kluczowe wsparcie to rejon 4,2550 – 4,2300.) Pomimo takiego przetasowania trudno mówić o zmianie sentymentu. Już poranny wzrost w rejon 4,2950 – 4,3000 sygnalizuje możliwość szybkiego powrotu powyżej 4,3100 (czynnik determinujący kluczowe zmiany to cały czas wynik wyborów w Grecji).

Rynek światowy

Indeksy giełd europejskich nie wyznaczyły wczoraj jednoznacznie kierunku dalszych zmian i pojawiły się zarówno umiarkowane spadki, jak i niewielkie wzrosty wartości. Dużo lepiej za to wypadły parkiety za Oceanem, gdzie DJI i S&P500 zyskały na koniec dnia ponad jeden procent. Co ciekawe zmiany te nastąpiły przy pojawieniu się w USA deflacji w ujęciu miesięcznym (-0,3%) i większej niż oczekiwano liczby nowych bezrobotnych w ostatnim tygodniu, a także kontynuacji wzrostu rentowności obligacji krajów europejskich. Poprawie nastrojów sprzyjać mogła informacja z Rosji, gdzie zadeklarowano wsparcie dla Cypru w wysokości 5 miliardów EUR. Natomiast na dzisiaj przewidziana jest seria informacji o handlu zagranicznym w krajach europejskich, ale jeszcze ciekawiej zapowiadają się dane z amerykańskiej gospodarki, które poznamy popołudniu (m.in. produkcja przemysłowa za maj oraz napływ kapitałów do USA).

Widoczna już od kilku dni mozolna wspinaczka kursu EUR/USD doprowadziła do testu strefy (górką miała wartość: 1,2645) zbliżonej do zakresu ostatnich szczytów. Bliskość kluczowej bariery – oporu technicznego: 1,2650 – 1,2670 w zestawieniu z porannym obrazem na wykresach H1 stwarza obecnie korzystne warunki do reaktywacji krótkich pozycji – aprecjacji dolara względem euro. Patrząc przez pryzmat wskaźników (np.: RSI, czy MACD) jak też analizy dynamiki zmian cen z ostatnich kilkunastu godzin widać, że obserwowana przewaga zwolenników wspólnej waluty europejskiej jak na razie traktowana powinna być jako tymczasowa. Sygnalna, której przełamanie (spadki poniżej) zasygnalizowałoby możliwość powrotu do mocniejszego dolara zlokalizowana jest na wysokości figury 1,2600. Kluczowe wsparcie wyrysować można w strefie 1,2440 – 1,2420.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.